

GAZETA PARAFII
NMP MATKI
KOŚCIOŁA
W OTRĘBUSACH
NR 7/2026
WRZESIEŃ 2026

Lekcja religii – przestarzały obowiązek? Czy brakujący klucz?

Siedem lekcji. Potem angielski, trening, korepetycje. Wieczorem zadania, przygotowanie do sprawdzianu, może jeszcze chwila dla przyjaciół i trochę zwyczajnego odpoczynku.

Tak wygląda dzień wielu młodych ludzi. Nic więc dziwnego, że rodzic może zapytać: **czy naprawdę potrzebna jest jeszcze religia?** Czy w tak przeładowanym tygodniu nie jest to kolejna godzina, którą można wykorzystać lepiej?

Odpowiedź staje się prostsza, gdy spojrzymy na to, że **religia** w szkole i **katecheza** w parafii **to dwie różne opowieści**, które pięknie się uzupełniają. Jedna pomaga nam świat zrozumieć, a druga pozwala go osobiście dotknąć.

W planie lekcji jest historia, język polski, matematyka, fizyka czy chemia jako podstawy wiedzy ogólnej, będące kluczami do rozumienia otaczającego świata. Jest jeszcze jeden klucz, może czasami zapomniany, a czasami nawet uważany za niepotrzebny – lekcja religii.

Nie sposób dobrze rozumieć polskiej i europejskiej historii, muzyki, literatury i sztuki bez znajomości Biblii i chrześcijaństwa. Można wejść do muzeum, słuchać Bacha, czytać Mickiewicza, zachwycać się malarstwem, rzeźbami czy stanąć w gotyckiej katedrze, a zarazem nie znać języka, którym te dzieła do nas mówią.

Można świetnie znać języki obce, sprawnie korzystać ze sztucznej inteligencji i nowych technologii, a jednocześnie **pozostać w pewnym sensie analfabetą** – człowiekiem, który wie bardzo wiele, ale nie potrafi odczytać znacznej części własnego dziedzictwa.

Jest jednak coś jeszcze ważniejszego. Religia pomaga młodemu człowiekowi nie tylko rozumieć świat, ale również rozumieć samego siebie, dając odpowiedzi na tak ważne pytania jak Kim jestem? Co znaczy być wolnym? Co zrobić z własną winą? Co znaczy naprawdę kochać? Jak przeżyć cierpienie? Czy moje życie ma sens? Młody człowiek może przyjąć chrześcijańskie odpowiedzi, może z nimi dyskutować, może mieć wątpliwości. Ale żeby prowadzić uczciwy dialog, powinien najpierw wiedzieć, o czym rozmawia.

Przez wieki chrześcijaństwo współtworzyło sposób, w jaki nasza kultura mówi o człowieku: o jego godności i wolności, dobru i złu, winie i przebaczeniu, miłości, cierpieniu, śmierci i nadziei. Dlatego też sama lekcja religii nie wystarczy, by wychować świadomego chrześcijanina – ucznia Chrystusa.

Można znać siedem sakramentów, dziesięć przykazań i dobrze orientować się w Biblii, a nigdy naprawdę nie spotkać Chrystusa. Można bardzo dużo wiedzieć o Jezusie, a nie znać Jezusa.

W tym momencie pojawia się katecheza parafialna – nie jako kolejna lekcja w szkole, ale wspólnotowe środowisko wiary, w którym nie tylko się rozmawia, ale uczestniczy w Eucharystii, spotyka się ludzi próbujących żyć Ewangelią i służyć innym. Wiary nie przekazuje się wyłącznie przez informacje. Przekazuje się ją także przez świadectwo, relację i doświadczenie.

To tutaj na pierwszy plan wysuwa się formacja: wtajemniczenie w życie chrześcijańskie i spotkanie z żywym Jezusem w Słowie, sakramentach, modlitwie i wspólnocie. Bo chrześcijaństwo nie zaczęło się od podręcznika. Zaczęło się od spotkania.

Potrzebujemy dobrych lekcji religii w szkole, aby młody człowiek potrafił rozumieć kulturę, świat i samego siebie. I potrzebujemy dobrej katechezy w parafii, aby chrześcijaństwo nie pozostało dla niego zbiorem informacji o Bogu, ale stało się spotkaniem z żywym Chrystusem.

Jedna pomaga rozumieć. Druga prowadzi do spotkania. Jedna daje język, którym można mówić o wierze. Druga tworzy przestrzeń, w której wiara może stać się życiem.

Wasz proboszcz
ks. Piotr Celejewski

27 IX – XXVI niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Ez 18,25-28)
PSALM RESPONSORYJNY (Ps 25,4-9)
DRUGIE CZYTANIE (Flp 2,1-11)
EWANGELIA (Mt 21,28-32)

Lepiej jest zatracić się w pasji niż utracić pasję.
Chociaż autor tej myśli jest nieznany, stanowi ona piękną ilustrację wezwania Jezusa. Większym problemem na drodze do zbawienia niż angażowanie się w konkretne zawody, hobby, przyjaźnie – jest całkowita obojętność, życie bez pragnień i bez celu. Człowiek, który ma w sobie „ogień", wciąż żyje pełnią życia, ma w sobie wciąż żywe pragnienia i cele, nawet jeśli zbłądzi, jego serce nadal ma bliżej, aby odnaleźć Boga.

Zastanawiam się, jak blisko jestem jedności z Bogiem?

29 IX – Święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

PIERWSZE CZYTANIE (Dn 7,9-10.13-14
lub Ap 12,7-12a)
PSALM RESPONSORYJNY (Ps 138,1-5)
EWANGELIA (J 1,47-51)

Zobaczysz jeszcze więcej niż to.
Ewangelia tego dnia wzywa do wzrostu wiary. Zaprasza nas, byśmy nie zatrzymywali się na pierwszych, powierzchownych czy emocjonalnych doświadczeniach religijnych, ale otworzyli się na głęboką, mistyczną rzeczywistość Bożego działania.

Czy otwieram się na poznawanie Boga jeszcze bardziej i jeszcze głębiej?

18 X – XXIX niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 45,1.4-6)
PSALM RESPONSORYJNY (Ps 96 (95), 1 i 3.4-5. 7-8.9 i 10ac)
DRUGIE CZYTANIE (1 Tes 1,1-5b)
EWANGELIA (Mt 22,15-21)

Należność
Władzy państwowej należy się lojalność, choć nie oznacza to nakazu bezkrytycznego posłuszeństwa. Ważniejsze jest to, aby uznawać władzę Boga nad wszystkim, co do Niego należy.

Co uznaję za Boże, a co za moją własność?

4 X – XXVII niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 5,1-7)
PSALM RESPONSORYJNY (Ps 80,9.12-16.19-20)
DRUGIE CZYTANIE (Flp 4,6-9)
EWANGELIA (Mt 21,33-43)

Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.
W dzisiejszej Ewangelii Jezus przedstawia obraz winnicy, gospodarza, rolników. Mówi poprzez niego o przynoszeniu owoców.

Czy podejmuję refleksję nad tym, co mówi obecnie do mnie Jezus przez moją codzienność – rodzinę, przyjaciół oraz wydarzenia w moim życiu? Kogo przysyła do mnie żeby mnie poruszyć i wezwać do doskonałości?

11 X – XXVIII niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 25,6-10a)
PSALM RESPONSORYJNY (Ps 23,1-6)
DRUGIE CZYTANIE (Flp 4,12-14,19-20)
EWANGELIA (Mt 22,1-14)

Królestwo Boże podobne jest do Króla, który wyprawił ucztę weselną swojemu synowi.
Chrystus zaprasza nas do chwalenia Ojca przez świętowanie niedzieli – dnia Zmartwychwstania. Dla Niego ważne jest wspólne cieszenie się razem z nami. Odrzucenie tego zaproszenia jest odrzuceniem przyjaźni Boga i może skutkować pogrążeniem się w oddzieleniu od Niego w ciemności. Każdego, kto przekracza trzecie przykazanie może spotkać potępienie.

Jak ja odpowiadam na zaproszenie do niedzielnego wesela?

– komentarze Natalia Stefanowicz

Mamo, tato... czy jesteście ze mnie dumni?

Wrzesień to czas szczególny. Sklepowe półki uginają się pod nowymi zeszytami, przyborami szkolnymi i podręcznikami. Jednak o wiele cięższe są plecaki zakładane naszym dzieciom na ramiona. Wypełniamy je terminami korepetycji, zajęć dodatkowych i często naszych niespełnionych marzeń. W pogoni za „najlepszym startem" naszych dzieci łatwo przeoczyć moment, w którym zdrowa motywacja zamienia się w mroczną presję, gaszącą blask w oczach tych, których kochamy najbardziej.

Po powrocie z wywiadówki cała rodzina siedziała w salonie. Na stole leżał arkusz z ocenami z pierwszego semestru. Średnia nie rzucała na kolana. Obok trójek z matematyki i fizyki widniały nieliczne czwórki, a jedyną wydawałoby się satysfakcjonującą oceną był wzorowy ze sprawowania.

Inaczej jednak wyglądał bilans młodej osobowości Franka. W głowie jego mamy wciąż brzmiały słowa wychowawczyni: „Franek jest bardzo grzeczny, zaangażowany w życie szkoły, chętny do pomocy, szanuje innych, świetnie rozwiązuje problemy i jest lubiany przez wszystkich. Jest jedno ale… nauka nie jest jego najmocniejszą stroną".

Mama Franka przyjęła tę informację z lekkim półuśmiechem, a na jej twarzy malowała się duma. Znała wartość swojego syna. Patrząc na niepewną minę chłopca, przypomniała sobie wezwanie św. Pawła z Listu do Kolosan: „Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie upadały na duchu".

Te starożytne słowa uderzyły ją z całą mocą. Zrozumiała, że współczesne rozdrażnianie – owo prowokowanie do frustracji – zaczyna się właśnie w takich momentach. Wystarczyłoby jedno skrzywienie ust na widok trójki z fizyki, czy chłodne porównanie do rówieśników, by w sercu Franka zasiać ziarno zniechęcenia. Gdyby oceny stały się absolutne kryterium jego wartości, ich syn mógłby łatwo wejść w stan głębokiej apatii i utraty odwagi.

Ojciec Franka przesunął arkusz z ocenami na bok. Postanowił przerwać tę krępującą ciszę. – Synu – zaczął ciepło – mama powiedziała, że pani wychowawczyni przez piętnaście minut opowiadała o tym, jakim jesteś wspaniałym człowiekiem i jak bardzo rówieśnicy mogą na ciebie liczyć? Twoja odpowiedzialność ratuje każdą szkolną uroczystość.

Franek drgnął, szukając w oczach ojca podstępu. – Ale... te oceny... Myślałem, że będziecie źli.

Mama ujęła dłoń syna: – Franku, szkoła sprawdza tylko wąski wycinek tego, kim jesteś. Nie chcemy realizować naszych ambicji twoim kosztem. Św. Paweł uczy nas, byśmy nie gasili w was ducha. I my tego nie zrobimy. Twoje stopnie nie definiują tego, czy jesteś wart miłości.

Rodzice Franka zrezygnowali z pozycji domowych bogów egzekwujących doskonałość. Pokazali mu, że dom to miejsce serdecznego miłosierdzia i cierpliwości. Ciężar lęku wyparował, a w oczach chłopca pojawił się blask – ten sam, który gasi w młodych ludziach permanentna krytyka.

Po latach… dziś Franek ma 43 lata. Skończył studia licencjackie z pedagogiki resocjalizacyjnej. Szybko jednak stwierdził, że „misja misją, ale z czegoś trzeba żyć". Dzięki uporowi, determinacji i ciężkiej pracy dziś jest informatykiem. Od 16 lat pracuje w jednej firmie, gdzie jest lubiany i ceniony za swoją fachowość. Prywatnie – chrzestny idealny. Zaprawszany do tej roli jako gwarant odpowiedzialności, nie ogranicza się do życzeń od święta. Aktywnie uczestniczy w życiu podopiecznych, pomagając im nie tylko w nauce, ale przede wszystkim w budowaniu poczucia własnej wartości.



A jego rodzice? Cały czas są z Niego dumni.

Warto zapamiętać, że czerwony pasek na świadectwie wyblaknie po kilku latach, ale „upadek na duchu" lub poczucie bycia kochanym zostają w dziecku na całe życie.

Magdalena Kreter-Bartkiewicz

Tekst oparty na faktach. Imię chłopca zostało zmienione.

Nie tylko dla Michała, Gabriela i Rafała. Archanielskie lekcje na każdy dzień

Gdyby 29 września przyjrzeć się mężczyznom w kościelnych ławkach, imiona trzech archanielskich patronów idealnie odzwierciedliłyby strukturę wiekową parafii.

Michał

To najliczniejszy, ponadczasowy pomost demograficzny. W ławkach spotkamy zarówno seniorów z lat 50. i 60., jak i tłumy studentów czy młodych ojców. Imię to zdominowało lata 80. i 90., utrzymując się w czołówce aż do początku XXI wieku.

Gabriel

Jest reprezentantem najmłodszych. Stał się hitem ostatnich dwóch dekad, dlatego w parafii noszą je głównie niemowlęta, dzieci, nastolatki i studenci.

Rafał

Reprezentuje pokolenie dojrzałych ojców i wujków (40–55 lat). To ponad 261 tysięcy Polaków urodzonych w czasie wyżu demograficznego lat 70. i 80. Choć dziś to imię jest rzadziej wybierane dla noworodków, w rankingu ogólnym wciąż zajmuje wysokie, 20. miejsce.

Choć popularność tych imion przypadała na zupełnie inne lata, wszystkie niosą tę samą, potężną biblijną treść. Kim są ci Boży posłańcy, czego mogą nas dzisiaj nauczyć i kiedy przyzywać ich w modlitwie?

Święty Michał Archanioł

Pojawia się na kartach Starego i Nowego Testamentu tam, gdzie toczy się walka o ład, wierność Stwórcy oraz bezpieczeństwo Bożego ludu. Święty Grzegorz Wielki jego zadanie określił w słowach:

(…) ilekroć istnieje potrzeba dokonania czegoś wielkiego, posyłany jest Michał, aby z samego czynu oraz imienia można było pojąć, że nikt nie może uczynić tego, co należy do samego Boga.

Jego tożsamość została ukryta w samym imieniu – w języku hebrajskim *Mi-cha-El* oznacza pytanie: „Któż jak Bóg?". Prorok Daniel ukazuje Go jako potężnego opiekuna narodu wybranego, który interweniuje w kluczowych momentach historii zbawienia i wspiera ludzi w walce z przeciwnościami: *Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt* (Dn 10, 13); *W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci tego narodu* (Dn 12, 1).

Apokalipsa św. Jana przedstawia Go z kolei jako wodza niebiańskich zastępów w ostatecznej konfrontacji z siłami zła: *I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło* (Ap 12, 7–8).

List św. Judy Apostoła (1, 9) rzuca z kolei światło na jego postawę w sporze z szatanem o ciało Mojżesza. Michał, mimo swojej potęgi, nie działa z pychy czy chęci odwetu, lecz z pełnym szacunkiem wobec Bożego autorytetu, nie odważając się samemu rzucić wyroku potępiającego.

Właśnie ta postawa sprawia, że misja św. Michała jest niezwykle aktualną lekcją pokory i ładu. Dzisiejszy świat często namawia nas, byśmy sami decydowali o tym, co jest dobre, a co złe. Imię Michał to biblijne wezwanie do powrotu do właściwego porządku i uznania własnej zależności od Pana Boga. Pokój i sens życia odnajduje się tylko wtedy, gdy postawi się Boga na absolutnie pierwszym miejscu. Współczesne „pole bitwy" rzadko przypomina otwartą wojnę – częściej przenosi się do ludzkich serc, sumień i codziennych wyborów. Michał Archanioł uczy nas, że zło – choćby wydawało się tak potężne jak Smok – nie ma ostatecznego głosu i nie przemoże tych, którzy stoją po stronie prawdy.

Święty Gabriel Archanioł

To jeden z trzech posłańców niebios, którego z imienia znamy chyba najlepiej, a to z racji Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Jego misją jest niesienie Dobrej Nowiny, tłumaczenie trudnych Bożych zamiarów oraz objawianie człowiekowi, że to, co po ludzku niemożliwe, dla Boga jest na wyciągnięcie ręki.

Imię Gabriel (*Gabrî'ēl*) składa się z dwóch hebrajskich członów: *geber* (silny mąż, bohater, wojownik) oraz *El* (Bóg), co w całości oznacza „Moc Bożą". Choć dziś kojarzy się nam z łagodnością, Gabriel pojawia się zawsze tam, gdzie sytuacja człowieka wydaje się bez wyjścia i wymaga nadprzyrodzonej interwencji.

W Piśmie Świętym staje się najbliższym powiernikiem Bożego planu. To on zapowiada Zachariaszowi, że jego żona Elżbieta, będąca w podeszłym wieku i dotąd bezpłodna, urodzi syna – Jana Chrzciciela (Łk 1, 11–19). Wreszcie to on ogłasza Dziewicy z Nazaretu, że pocznie Syna Bożego (Łk 1, 26–31). Słysząc ludzkie wątpliwości, Gabriel odpowiada uniwersalną prawdą: *Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37).

Jest też przewodnikiem po Bożych tajemnicach. To Archanioł Gabriel rozprasza mrok niewiedzy proroka Daniela, gdy ten nie potrafił pojąć trudnych i przerażających wizji przyszłości. Posłuszny boskiemu wezwaniu, Gabriel przybył do



proroka, mówiąc: *Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie* (Dn 9, 22).

W naszej współczesności Gabriel przypomina, że kiedy kończą się nasze ludzkie możliwości, tam zaczyna działać potężna Moc Boża. Uczy nas ufności w to, że Bóg potrafi wyprowadzić dobro z sytuacji po ludzku beznadziejnych. Prawdziwa siła nie tkwi w ludzkich mięśniach, technologii czy stanie konta, ale w stopniu, w jakim poddajemy się Bożej woli i potrafimy – wzorem Maryi – odpowiedzieć Bogu „tak". Warunek jest jednak jeden: w „hałasującym świecie", pełnym sprzecznych informacji, trzeba się zatrzymać, by usłyszeć tę Dobrą Nowinę i pozwolić Mu działać w naszym życiu.

Święty Rafał Archanioł

Jest posłańcem Bożej bliskości – tak w podróży, jak i w uzdrowieniu. Podczas gdy Michał walczy, a Gabriel zwiastuje, Rafał idzie krok w krok za człowiekiem, dyskretnie naprawiając to, co w ludzkim życiu uległo zniszczeniu lub chorobie. Imię Rafał (*Rāpāʾēl*) pochodzi od hebrajskiego czasownika *rapha*, który oznacza „uzdrawiać", „naprawiać" lub „przywracać do zdrowia".

Cała niezwykła historia Archanioła Rafała została zapisana na kartach starotestamentalnej Księgi Tobiasza. Bóg decyduje się posłać go w odpowiedzi na jednoczesną, pełną bólu modlitwę dwóch cierpiących osób – niewidomego ojca Tobiasza oraz udręczonej przez złego ducha Sary: *I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwoje: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza* (Tb, 16–17)

W przywołanej Księdze ten Archanioł pojawia się w ludzkiej postaci, jako skromny towarzysz podróży młodego Tobiasza o imieniu Azariasz, towarzysząc mu aż do końca misji. Swoją prawdziwą tożsamość objawia dopiero na samym końcu przynosząc potężne świadectwo o swojej bliskości względem Stwórcy: *Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów , którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański* (Tb 12, 15)

Rafał to absolutny manifest Bożej troski o prozę ludzkiego życia. Przypomina nam, że Boga interesuje nie tylko zbawienie naszej duszy, ale również nasze schorowane ciało, lęki, samotność oraz poplątane relacje rodzinne. Jako patron podróżnych, lekarzy, chorych oraz ludzi poszukujących dobrego współmałżonka, Rafał uczy nas, że w najważniejszych życiowych wędrówkach nie jesteśmy sami. Nie ma takiego ludzkiego życia, którego Bóg nie potrafiłby posklejać i uzdrowić. Choćby rany serca czy ciała wydawały się nie do uleczenia, On pozostaje najlepszym Lekarzem, który wysyła swoje „lekarstwo" dokładnie wtedy, kiedy najbardziej tego potrzebujemy.

Święci Archaniołowie

Brońcie nas, zwiastujcie nam pokój i uzdrawiajcie nasze dusze. Gdy papież Paweł VI w 1969 roku połączył trzy oddzielne święta w jedno wspólne wspomnienie, wierni i duszpasterze naturalnie zaczęli szukać krótkiej modlitwy, która obejmowałaby całą trójkę naraz. Tak narodził się popularny akt strzelisty, w którym każde wezwanie jest precyzyjnie przypisane do konkretnego z Archaniołów, łącząc znaczenia ich imion i biblijnych misji.

„Święci Archaniołowie..." – wezwanie ogólne.

„...brońcie nas..." – to odniesienie do św. Michała, wodza niebieskich zastępów i obrońcy w walce ze złem.

„...zwiastujcie nam pokój..." – to domena św. Gabriela, anioła Zwiastowania, który przynosi Dobre Nowiny od Boga.

„...i uzdrawiajcie nasze dusze" – to bezpośrednie wezwanie do św. Rafała, którego imię oznacza „Bóg uzdrawia".

Wzywając Archaniołów, wyznajemy potężne *credo*: Bóg jest Najwyższy (Michał), Bóg jest Wszechmogący (Gabriel), Bóg jest Miłosierny i Bliski (Rafał).

Magdalena Kreter-Bartkiewicz



Pierwsze słowo Ewangelii: *Raduj się!*

Odmawiamy ją tak często, że być może przestaliśmy słyszeć jej pierwsze słowo: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą…” Powtarzamy słowa anioła Gabriela skierowane do Maryi w Nazarecie. Przyzwyczailiśmy się do polskiego „Zdrowaś”, podobnie jak przez wieki chrześcijanie Zachodu do łacińskiego *Ave Maria*.

Tymczasem św. Łukasz nie zapisał rzymskiego *Ave*. Nie zapisał również hebrajskiego szalom – „pokój tobie”, którego moglibyśmy się spodziewać jako semickiego pozdrowienia. Napisał po grecku: *Chaire*! Czyli: „Raduj się!” Nie wiemy, jakiego dokładnie słowa użył historycznie Gabriel. Wiemy jednak, że Łukasz, opisując nam scenę Zwiastowania, wybrał właśnie *chaire*. I to ma znaczenie.

W tym słowie pobrzmiewają proroctwa Starego Testamentu: „Raduj się, Córo Syjonu!” To, na co Izrael czekał przez pokolenia, zaczyna się spełniać. Bóg przychodzi.

Można więc powiedzieć, że pierwszym słowem Boga skierowanym do człowieka na progu Ewangelii jest wezwanie do radości. Nie: „musisz”. Nie: „powinnaś”. Nawet nie: „nie bój się”. „Raduj się!”. A zaraz potem otrzymujemy powód: „Pan z Tobą”.

Nie jest to obietnica łatwego życia. Maryję czekają przecież Betlejem, ucieczka do Egiptu, miecz zapowiedziany przez Symeona, a w końcu krzyż Jej Syna. Ewangeliczna radość nie oznacza więc życia bez cierpienia. Jej źródłem jest coś głębszego: Bóg jest blisko.

My również często odkładamy radość na później. Będziemy się cieszyć, kiedy odzyskamy zdrowie, skończą się problemy, dzieci sobie poradzą, wszystko wreszcie się ułoży. Ewangelia nie obiecuje nam jednak, że wszystko się ułoży. Obiecuje coś więcej: Bóg jest z nami. I tutaj pojawia się niezwykła klamra.

Po Wielkim Piątku kobiety idą do grobu przekonane, że wszystko się skończyło. Wtedy wychodzi im naprzeciw Zmartwychwstały. Jego pierwsze słowo do nich brzmi: *Chairete!* – „Radujcie się!” To ten sam rdzeń słowa, które Maryja usłyszała w Nazarecie. Na początku: *chaire* – Raduj się! Po Zmartwychwstaniu: *chairete* – Radujcie się!

Pomiędzy nimi jest całe życie Jezusa, także Getsemani, krzyż i grób. Radość Ewangelii nie omija więc cierpienia. Przechodzi przez krzyż i odkrywa, że śmierć nie ma ostatniego słowa.

Może warto nie tylko o tym przeczytać, ale spróbować tego doświadczyć. Przy najbliższej modlitwie różańcowej odmówmy tajemnice radosne trochę inaczej. Jako proste ćwiczenie modlitewne spróbujmy zamiast pierwszego słowa „Zdrowaś” powiedzieć: „Raduj się, Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą…” Nie po to, żeby zmieniać tekst modlitwy, ale żeby na nowo usłyszeć to, co przez przyzwyczajenie mogło nam umknąć. Pięćdziesiąt razy: Raduj się, Maryjo… A może po pięćdziesięciu takich wezwaniach odkryjemy, że słowo skierowane do Maryi zaczyna docierać również do nas.

Raduj się. Nie dlatego, że wszystko się ułoży. Nie dlatego, że ominie nas cierpienie. Nie dlatego, że życie będzie łatwe. Radujmy się, bo Bóg jest z nami. W Nazarecie: *chaire* – Raduj się! Przy pustym grobie: *chairete* – Radujcie się! Od Nazaretu do pustego grobu Ewangelia prowadzi nas od radości obiecanej do radości, której nawet śmierć nie potrafi odebrać.

Wasz proboszcz
ks. Piotr Celejewski

Czy wiesz, że...

- W 2026 r. Kościół w Polsce i na świecie przeżywa Jubileusz 200-lecia powstania Żywego Różańca, założonego w 1826 r. przez bł. Paulinę Jaricot.
- Choć historia Różańca sięga dalej niż 1826 rok, to właśnie ta francuska świecka katoliczka Paulina Jaricot podjęła działania mające na celu popularyzację modlitwy różańcowej. Tworzone przez nią piętnastoosobowe grupy porównywała do bryłek węgla ogrzewających się wzajemnie. Dzieło to nazwała Żywym Różańcem, który wkrótce mocno rozpowszechnił się w Europie i poza nią.
- W 1926 papież Pius XI rozpoczął proces wyniesienia na ołtarze Paulinę Jarcot. 25 lutego 1963 papież Jan XXIII podpisał dekret o heroiczności jej cnót i od tej pory przysługiwał jej tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej
- 27 maja 2020 papież Franciszek podpisał dekret uznający cud za jej wstawiennictwem, co otworzyło drogę do jej beatyfikacji. Tym cudem było uzdrowienie 3,5 rocznego dziecka w 2012 roku, które doznało śmierci mózgowej po zadławieniu się, a cud miał miejsce w 150 rocznicę śmierci służebnicy.
- 22 maja 2022 w Lyonie odbyła się uroczysta eucharystia, podczas której kard. Luis Antonio Tagle, w imieniu papieża Franciszka, dokonał beatyfikacji Pauliny Jaricot, wpisując ją w poczet błogosławionych.

Jubileusz jest szczególnym momentem dziękczynienia za dwa stulecia istnienia wspólnoty, która stała się jedną z największych inicjatyw modlitewnych w Kościele. Żywy Różaniec od 200 lat pozostaje szkołą modlitwy, wspólnoty i odpowiedzialności za Kościół oraz za misję ewangelizacji świata. Prosta, codziennie podejmowana modlitwa różańcowa przynosi nieustannie duchowe owoce: nawrócenia, pokój serca i odnowę wiary.

24 godziny przed Panem – pięć Róż, pięć trosk

Są takie chwile, kiedy warto zatrzymać wszystko i po prostu być przed Bogiem. W niedzielę 4 października rozpoczniemy w naszej parafii wyjątkowe, 24-godzinne czuwanie – Jerycho Różańcowe. W tym roku chcemy przeżyć je w jednej szczególnej intencji – **modląc się o pokój. Pokój na świecie, pokój w naszej Ojczyźnie, ale także pokój w naszych rodzinach i ludzkich sercach**.

Rozpoczniemy Mszą Świętą o godz. 18.00. Po Eucharystii pozostaniemy przed Najświętszym Sakramentem na modlitwie uwielbienia, a następnie rozpoczniemy całodobową adorację i modlitwę różańcową. Przez kolejne godziny, także przez całą noc, chcemy trwać przed Jezusem i wołać do Niego o dar pokoju.

Nie trzeba być przez 24 godziny. Przyjdź na godzinę, na pół godziny, choćby na chwilę. Pomódl się z innymi albo po prostu usiądź w ciszy przed Najświętszym Sakramentem. Jerycho zakończymy w poniedziałek 5 października Mszą Świętą o godz. 18.00.

Pięć Róż – pięć trosk

Te 24 godziny przypominają nam także o modlitwie, która w naszej parafii trwa każdego dnia. Mamy pięć Róż Różańcowych, a każda z nich bierze na siebie szczególną troskę:

Róża NMP Matki Kościoła – za dzieci i młodzież naszej parafii, aby się nie pogubiły.
Róża św. Józefa – za Ojczyznę i o pokój.
Róża św. Andrzeja Boboli – za umierających.
Róża św. Judy Tadeusza – za cierpiących i chorych.
Róża św. Jana Chrzciciela – za małżeństwa, szczególnie te przeżywające kryzys.

Być człowiekiem Róży to przywilej i zobowiązanie. Każdego dnia biorę przed Boga jedną konkretną troskę i powierzam Mu ją w jednej dziesiątce różańca. To tylko kilka minut, ale za tymi minutami stoją konkretni ludzie: młody człowiek szukający swojej drogi, małżeństwo walczące o swoją miłość, chory w szpitalu, ktoś, kto odchodzi, człowiek żyjący pośród wojny.

Każda Róża liczy 20 osób – tyle, ile jest tajemnic różańca. Dziś w każdej z naszych Róż są jeszcze wolne miejsca. Może jedno z nich czeka właśnie na Ciebie?

Wybierz troskę, która jest Ci szczególnie bliska, i weź ją na swoją codzienną modlitwę. Bo być w Róży to w pewnym sensie powiedzieć komuś, kto być może nigdy się o tym nie dowie:

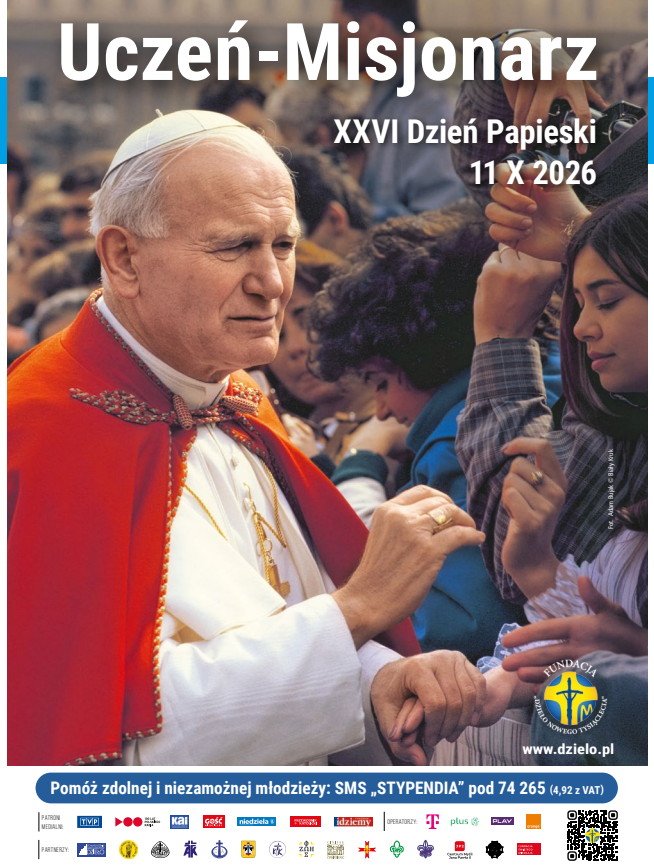
„Nie jesteś sam. Każdego dnia ktoś w naszej parafii modli się za ciebie”.

4 i 5 października przez 24 godziny chcemy modlić się razem o pokój. A kiedy Jerycho się zakończy, niech modlitwa trwa dalej – każdego dnia, w naszych domach, w pięciu Różach i pięciu powierzonych nam troskach.

Znajdź w tych 24 godzinach swoją chwilę dla Boga. A może znajdź także swoją Różę i swoją troskę.

Wasz proboszcz
ks. Piotr Celejewski





Idąc za Janem Pawłem II

Urodziłem się w marcu 2010 roku, niespełna pięć lat po śmierci Ojca Świętego. O Janie Pawle II jedynie słyszałem – najpierw od rodziców, potem na lekcjach w szkole oraz w kościele.

Postać Papieża Polaka zaciekawiła mnie, gdy usłyszałem, że pierwsze słowa Jana Pawła II skierowane do Kościoła i świata po wyborze brzmiały: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi!". Takie słowa mógł wypowiedzieć tylko prawdziwy lider, przewodnik, ktoś kto zna drogę do celu. Jak biblijny Mojżesz.

Można powiedzieć, że mam wiele szczęścia. Myśl i nauczanie Jana Pawła II gościły i goszczą w naszym domu. Mój tata jako dziennikarz współpracował przy organizacji pracy korespondentów podczas papieskich pielgrzymek i często opowiadał mi o wydarzeniach, które wywarły wpływ na losy współczesnej Polski.

Od mamy dowiedziałem się o pielgrzymce, w której wzięła udział w roku 1991 z okazji Światowych Dni Młodzieży z udziałem Jana Pawła II w Częstochowie. Rodzice opowiadali mi także o podróżach na spotkania z Ojcem Świętym, gdy przybywał do naszej Ojczyzny. Mama opowiadała jak zdobywała wejściówki, by uczestniczyć we mszach świętych z udziałem Papieża i jechała do Warszawy, Krakowa czy innego miasta. Zrozumiałem, że Jan Paweł II musiał być wyjątkowy, skoro moi rodzice nigdy nie rezygnowali z możliwości bezpośredniego wysłuchania Go. Jak ważną był postacią w dziejach Polski i reszty świata. I tak Jan Paweł II stał się częścią mojego życia.

Często myślę o ścieżce życia Świętego Jana Pawła II. Karol Wojtyła, urodził się 18 maja 1920 roku, w czasie gdy Polska dopiero kształtowała swoje granice i państwowość po odzyskaniu po 123 latach niepodległości. Dziewiętnaście lat później wybuchła najtragiczniejsza wojna w historii świata. Karol Wojtyła, wówczas młody chłopak, niewiele starszy ode mnie, przeżył już traumatyczne chwile, stracił najbliższych – najpierw mamę i rodzeństwo, a wkrótce także swego tatę. I został sam, w świecie dotkniętym okrucieństwem wojny. W takich okolicznościach dojrzewała jego wiara. Pomimo trudnych doświadczeń zawsze był człowiekiem dobrym. Wiem to, bo tę wiedzę przekazali mi rodzice, katecheci, nauczyciele, ale oglądałem też filmy o Janie Pawle II. Ktoś, kto tak pięknie opisuje ojczyznę np. w książce „Pamięć i tożsamość" jest autentyczny i prawdziwy. W czasach komunistycznego ucisku Jan Paweł II wspierał słowem walczących z *de facto* sowieckim zniewoleniem Polaków. Ktoś, kto poruszony i zatroskany losem Ojczyzny, mówił o Polsce, że „to jest moja matka, ta ziemia", musiał być patriotą i kimś wyjątkowym.

Jeden z gigantów medialnych w naszym kraju wyprodukował film pt. „Franciszkańska 3". Próbowano w nim oczernić abpa Karola Wojtyłę zarzutem tuszowania pedofilii w kościele krakowskim.

Zastanowiłem się wówczas, dlaczego Jan Paweł II jest atakowany? Z jakiego powodu podejmuje się próby jego dyskredytacji i podważania autorytetu tego wielkiego człowieka? Ataków było wiele, jednak na szczęście jest też Jego obrona np. w filmie „ Jan Paweł II. Znak sprzeciwu", który po prostu trzeba zobaczyć.

Zastanawia mnie także, dlaczego dla niektórych Polaków, wśród nich także moich rówieśników, papież stał się memem? Niektórzy śmieją się z liczby 2137, czyli godziny śmierci Jana Pawła II. Dewastuje się jego pomniki, profanuje miejsca, które dla każdego Polaka powinny być święte. Co jest tego powodem? Może, w przypadku moich rówieśników jest tak, że nikt nie opowiedział im o Janie Pawle II? Rodzice, nauczyciele… Może zabrakło wystarczającego przekazu w kościele? Myślę, że odpowiedź na to pytanie jest ważna dla zrozumienia tego zjawiska i powinni jej poszukać wszyscy, także ci zjednoczeni w smutku po śmierci Jana Pawła II. Zaraz po 2 kwietnia 2005 roku, mówiono o „pokoleniu JPII". Gdzie ono jest teraz? Czy w ogóle kiedykolwiek było i kto do niego miał należeć? Uważam, że właśnie teraz wszyscy mamy obowiązek bronić Jana Pawła II, wielkiego dzieła jego życia i dobra, którym się z nami dzielił. Bronić pamięci o nim. Przede wszystkim zaś – poznać dobrze i zrozumieć jego słowa skierowane do nas, bo wszyscy jesteśmy tym zagubionym Pokoleniem JPII.

Jan Paweł II jest dla mnie autorytetem, chciałbym kiedyś – chociaż w minimalnym stopniu – być takim jak On.

Chciałbym też, żeby wśród polskich biskupów pojawił się ktoś, kto byłby tak charyzmatyczny, odważny i konsekwentny w obronie wiary, godności człowieka i narodu jak nasz Papież Polak.

Łukasz Szuplewski

Jan Paweł II – papież podróżnik

Nasz wielki Rodak, **św. Jan Paweł II**, był absolutnym rekordzistą wszech czasów i najwspanialszym globtroterem w historii papiestwa!

Podczas swojego pontyfikatu odbył aż **104 zagraniczne pielgrzymki**, odwiedził **132 kraje** i pokonał oszałamiający dystans ponad **1 650 900 kilometrów**!

To tak, jakby okrążył całą Ziemię wokół równika **ponad 30 razy**!

Papież Polak niósł Dobrą Nowinę na najdalsze krańce globu, udowadniając, że Ewangelia nie zna żadnych granic, a prawdziwe życie polega na spotkaniu z drugim człowiekiem, miłości i dawaniu dobra.





RUSZA NIEZWYKŁA PRZYGODA!

Zapraszamy wszystkie dzieci do udziału w wyjątkowym konkursie plastycznym: **„Jan Paweł II – papież podróżnik"!**

Odkryj bliskie, dalsze i te całkiem odległe ślady wielkiego Papieża. Globusy, mapy, zakątki świata i barwne krajobrazy z najróżniejszych stron Ziemi to idealna iskra, która rozbudzi Waszą artystyczną wyobraźnię.
Chwyćcie za kredki, farby, pędzle i... dajcie ponieść się wodzom fantazji! Pokażcie nam Waszą własną, niepowtarzalną wizję papieskich szlaków!

Termin składania prac: do **10 października 2026 roku** w zakrystii.
Rozstrzygnięcie konkursu: 11 października 2026 roku – tuż po Mszy świętej o godz. 10:30.

ZAPRASZAMY

Dziedzictwo, które łączy i zobowiązuje

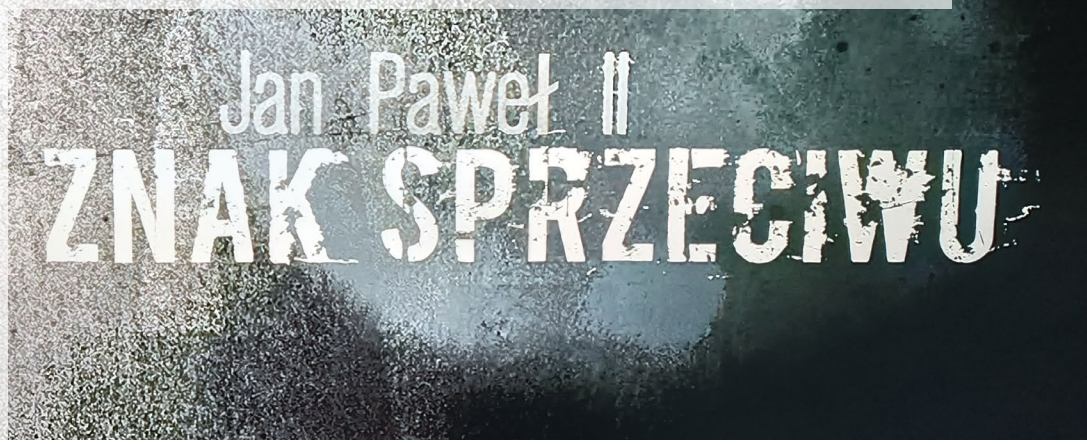
Serdecznie zapraszamy wszystkich Parafian na wyjątkowe spotkanie w ramach Dnia Papieskiego, podczas którego wspólnie obejrzymy **film dokumentalny „Jan Paweł II – znak sprzeciwu"**. Produkcja ta w niezwykle ciekawy sposób podejmuje aktualne tematy dotyczące dziedzictwa św. Jana Pawła II, stawiając pytania o wyzwania stojące dziś przed Kościołem w kontekście zjawiska tzw. „dewojtylizacji" – prób marginalizowania nauczania naszego Wielkiego Rodaka.

Kiedy:
10 października 2026 r.
o godz.19.00

Gdzie: **w dolnym kościele**

Uwaga! Po projekcji spotkanie ze scenarzystą i reżyserem filmu Krzysztofem Nowakiem.

Wstęp wolny.



Kiedy przekraczamy próg kancelarii parafialnej, często towarzyszą nam konkretne emocje: radość z narodzin dziecka, wzruszenie przed ślubem, troska o chorego bliskiego czy ból po stracie kogoś, kogo kochasz. Choć urzędowe formularze, daty, podpisy i zaświadczenia wydają się bezduszną biurokracją to w rubryce Kancelaryjne dylematy będziemy odczarowywać ten urzędowy wizerunek.

Kancelaria parafialna nie musi być miejscem stresu. To przestrzeń w której dokumenty, pieczątki i formalności są drogowskazami i narzędziami, które służą jednemu celowi – spotkaniu z Bogiem w sakramentach. To właśnie tu duszpasterz staje się naszym towarzyszem drogi w najważniejszych momentach życia.

Tematy i pytania prosimy zgłaszać na adres: s.werra@onet.pl

Przygotowanie do małżeństwa - 5 argumentów za papierologią

W kolejnych numerach *Effathy* będziemy przyglądać się wyzwaniom, które niesie ze sobą wizyta w kancelarii parafialnej. W tym wydaniu skupmy się na kwestii formalności dopełnianych w kancelarii parafialnej przez kandydatów do sakramentu małżeństwa.

Przygotowanie do sakramentu małżeństwa bywa „drogą przez mękę". Dotyczy to szczególnie tych osób, którym przed decyzją o ślubie kościelnym rzadko było „po drodze" z Kościołem. Niekiedy czas między ustaleniem daty ślubu a nadejściem tego wyjątkowego dnia przypomina realizowanie punktów z checklisty. Staje się to ważniejsze niż faktyczne, wspólne utwierdzanie się w przekonaniu, że narzeczeni chcą przed Bogiem złożyć wieczystą przysięgę. Zmieni ona ich życie duchowe i sprawi, że Bóg wkroczy w ich związek ze swoim błogosławieństwem. W tym kontekście zadajmy sobie pytanie: czy mnogość wymaganych od nich dokumentów jest w tym przypadku zasadna? Moim zdaniem tak. Oto kilka powodów.

Po pierwsze, sakrament małżeństwa zawierany w Kościele katolickim jest zazwyczaj także czynnością cywilno-prawną na gruncie prawa państwowego. Zawierając go, zmienia się równocześnie swój stan cywilny. Istnieją sytuacje, w których narzeczeni posiadają już akt małżeństwa zawartego wcześniej w Urzędzie Stanu Cywilnego (tzw. ślub cywilny), a w kancelarii parafialnej proszą o zawarcie samego sakramentu. Są to jednak rzadkie przypadki. Najczęściej mamy do czynienia z tzw. „ślubami konkordatowymi", czyli związkami małżeńskimi zawartymi w formie wyznaniowej, niosącymi ze sobą skutki na gruncie prawa państwowego. Wówczas rygoryzm prawny jest większy. Duchowny, przed którym strony składają przysięgę małżeńską, jest zarazem urzędowym świadkiem kwalifikowanym. Podlega on zarówno przepisom prawa państwowego, jak i kanonicznego, i to on odpowiada za prawną skuteczność złożonych oświadczeń.

Po drugie, sakrament małżeństwa – w odróżnieniu od chrztu czy bierzmowania – nie jest sakramentem chrześcijańskiego wtajemniczenia („dla początkujących"). Należy on do grupy tzw. sakramentów misji. Z tego powodu osobom, które pragną do niego przystąpić, stawia się wyższe wymagania niż tym, którzy zabiegają o chrzest czy bierzmowanie. Stąd wynika m.in. konieczność uczestnictwa w kursie przedmałżeńskim. Ma on na celu pogłębienie wiedzy o samym sakramencie oraz zwrócenie uwagi na jego wyjątkową relacyjność (jest to jedyny sakrament, który dotyczy dwóch konkretnych osób, a nie tylko pojedynczego wiernego). Byłoby naiwnością oczekiwać, że narzeczeni sami wiedzą, jakie przeszkody uniemożliwiają zawarcie małżeństwa z punktu widzenia Kościoła, albo jakie symptomy świadczą o tym, że budowana relacja może nie przetrwać. Tego właśnie uczy DOBRY kurs (polecam np. kursy organizowane przez Małżeńskie Drogi, albo Spotkania Małżeńskie).

Po trzecie, w ostatnich dziesięcioleciach wyraźnie narasta problem niskiej trwałości więzi między małżonkami, co nierzadko kończy się rozpadem małżeństwa (w ujęciu katolickim małżeństwo ważnie zawarte pomiędzy ochrzczonymi jest nierozerwalne, jednak prawo państwowe dopuszcza rozwody). Stąd konieczność spisywania protokołu przedmałżeńskiego. Zawiera on oświadczenia stron o braku przeciwwskazań natury psychicznej, biologicznej czy faktycznej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Należą do nich dbanie o dobro małżonka oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Choć nie uchroni to w stu procentach przed pochopną decyzją, protokół może być momentem, w którym jedna ze stron zdejmie „różowe okulary" i dostrzeże trudności, jakie mogą pojawić się we wspólnym życiu po ślubie.

Po czwarte, sakramentowi małżeństwa towarzyszą dwa inne: sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystia. Fakt, że małżeństwo zawiera się zazwyczaj podczas Mszy Świętej, nie jest dziełem przypadku. Podczas obrzędu błogosławieństwa nowożeńcy przyjmują Komunię Świętą (wskazane jest udzielenie jej pod dwiema postaciami). Księgi liturgiczne wskazują, że chodzi tu nie tylko o podkreślenie szczególnego momentu zawarcia sakramentu, ale także o czytelność znaku. Małżonkowie zawierają bowiem Przymierze Miłości, którego przypieczętowaniem jest „picie z jednego Kielicha". Aby ten znak był czytelny, konieczna jest wcześniejsza spowiedź, umożliwiająca przyjęcie Eucharystii z czystym sercem. Ponadto stan grzechu ciężkiego uniemożliwia przystępowanie do sakramentów. Dlatego przed ślubem obowiązkowa spowiedź jest tak ważna. Fakt ten odnotowuje się na specjalnym druku, który wraz z protokołem przedślubnym i innymi dokumentami pozostaje w archiwum kancelarii parafialnej i podlega kontroli podczas wizytacji parafialnej.

Po piąte – osoba chcąca zawrzeć sakramentalny związek małżeński musi być ochrzczona. Fakt ten stwierdza się formalnie poprzez dostarczenie wypisu z aktu chrztu, który jest jedynym obiektywnie pewnym dokumentem mogącym to poświadczyć. Wypis ten ujawnia również brak przeszkód do zawarcia małżeństwa – np. adnotacji na marginesie o wcześniej zawartym związku. Eliminuje to niebezpieczeństwo bigamii, która na gruncie polskiego prawa jest zakazana.

Nie sposób po tym opisie nie zadać pytania: czy to wszystko nie mogłoby się obyć bez papierkowych oświadczeń i podpisów? Czy nie wystarczy dane przez narzeczonych słowo? Jak uczy życie – nie wystarczy, bo czasy, w których można było polegać jedynie na danym słowie, dawno minęły…spójrzmy prawdzie w oczy.

ks. Sebastian Werra

V Synod Archidiecezji Warszawskiej

Nasza wspólna droga ku odnowie

Chodzi o to, żeby spokojnie – w parafiach i wspólnotach poza- i ponadparafialnych – porozmawiać o naszym lokalnym Kościele. Zadajmy sobie proste pytanie: co jest w nim dobre, a zatem wymaga umocnienia i kontynuowania, a co potrzebuje jakiejś zmiany?

abp Adrian Galbas

Rozpoczęły się prace przygotowawcze do V Synodu Archidiecezji Warszawskiej. To wyjątkowy czas dla całej naszej wspólnoty, który metropolita warszawski, abp Adrian Galbas, określa jako szansę na duszpasterskie i misyjne nawrócenie.

Jak przypomina Ksiądz Arcybiskup: *Wszyscy razem zbliżamy się na tej drodze do Pana Boga. To nie jest wydarzenie administracyjne, strukturalne – pierwszy wymiar jest duchowy. Synod to nasza wspólna droga w stronę ołtarza.*

Celem ogólnym synodu jest pomoc w ożywieniu naszej diecezji i parafii jako „wspólnoty wspólnot", aby w pełni spełniały misję bycia sakramentem miłości i jedności dla świata. Synod to zaproszenie do spokojnej, szczerej rozmowy. To czas, w którym możemy wspólnie zastanowić się nad naszym lokalnym Kościołem – docenić to, co dobre i mocne, oraz otworzyć się na zmiany tam, gdzie są one potrzebne.

Warto pamiętać, że synod budowany jest od podstaw, we wspólnotach parafialnych. Opinie i głosy zbierane podczas spotkań przedsynodalnych trafią do komisji synodalnych, pomagając kształtować dokumenty bazowe na kolejne lata. Faza przygotowawcza potrwa do grudnia 2027 roku, a wdrożenie wypracowanych rozwiązań zaplanowano na 2029 rok. To proces, w którym każdy głos – zarówno duchownych, jak i świeckich – ma znaczenie.

Zachęcamy do aktywnego udziału w spotkaniach oraz działaniach organizowanych na terenie naszej parafii.

Informacje o terminach działań będziemy podawać na bieżąco w ogłoszeniach parafialnych oraz na naszej stronie internetowej.

Wszelkie szczegółowe informacje oraz oficjalne *Vademecum V Synodu* można znaleźć na stronie: https://synodwarszawa.pl/.

Synod to wydarzenie przede wszystkim duchowe. Otoczmy to wielkie dzieło naszej Archidiecezji codzienną modlitwą, prosząc, aby Duch Święty prowadził naszą wspólnotę ku rozeznaniu tego, co Pan Bóg przygotował dla nas na ten czas odnowy.

Redakcja



Karkonoskie ślady wiary

Choć wakacje już dawno za nami to lato 2026 roku na długo pozostanie w naszych sercach. Od 27 czerwca do 4 lipca dzieci i młodzież z naszej parafii zamieniły domowy zgiełk na górskie szlaki Przesieki, wyruszając w podróż, która okazała się czymś znacznie więcej niż zwykłymi wakacjami. Tegoroczny obóz, przebiegający pod hasłem „Credo – Symbol Wiary", stał się czasem odkrywania, że nasza wiara to nie tylko tekst wypowiadany w niedzielę, ale żywa droga prowadząca do spotkania z Bogiem.

Góry, przygody i wspólnota

Karkonosze przywitały nas wspaniałą pogodą i krajobrazami, które zapierały dech w piersiach. Nasz plan był ambitny, a każdy dzień przynosił nowe wyzwania. Z sukcesem zdobywaliśmy szczyty, wędrowaliśmy na Szrenicę, podziwialiśmy majestatyczne Śnieżne Kotły, odkrywaliśmy historię zamku Chojnik i tajemnice najstarszej kopalni w Polsce. Nie zapomnieliśmy również o sąsiedzkich Czechach, odwiedzając niezwykłe Skalne Miasto. Jednak to nie tylko kilometry pokonane na szlaku budowały ducha tego wyjazdu. Najważniejsze działo się między uczestnikami – w czasie wspólnych modlitw, sportowych emocji, wieczornych rozmów i niekończącego się śmiechu.

Credo, które daje siłę

Szczególnym momentem obozu była refleksja nad słowami Jezusa o wierze wielkości ziarnka gorczycy (Łk 17,6). Każdy z uczestników namalował własną „morwę" – symbol tego, co w życiu wydaje się trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Podczas niezwykłego wernisażu wszystkie prace połączyły się w jedną instalację. Powstało symboliczne morze pełne drzew. To właśnie wtedy najmocniej wybrzmiała prawda, że co wydaje się niemożliwe, z Bogiem staje się realne.

Nie zabrakło także chwil czystej radości, jak podczas szalonej „Bitwy Kolorów". Choć kolorowy pył szybko się sprał, uśmiechy dzieci, ich entuzjazm i przyjaźnie, które nawiązały się na szlaku, pozostały i pozostaną na długo. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy pierścień z wygrawerowanym Credo – symbol przymierza i obietnicy, która ma im towarzyszyć w codziennym życiu.

Dziękujemy wszystkim parafianom za modlitewne wsparcie, które czuliśmy każdego dnia. Wakacje w Przesiece dawno dobiegły końca, ale Credo, które daje siłę, wróciło do domów, by owocować w codzienności.

Wasz proboszcz
ks. Piotr Celejewski

Mali detektywi odnaleźli Boże ślady!



Zakończyliśmy nasz wakacyjny konkurs fotograficzny „Mali detektywi na tropie Bożych śladów". Przyszedł czas na podsumowanie i rozdanie nagród!

Okazało się, że nasi mali detektywi mają naprawdę bystre oczy. Boże ślady odnaleźli w najróżniejszych miejscach: była jaszczurka, była kapliczka ukryta w drzewie, były ślady na piasku i wiele innych niezwykłych odkryć.

Pojawiło się nawet jedno selfie – i chyba z najlepszym uzasadnieniem całego konkursu:

„Przecież ja też jestem śladem Boga!"

I może właśnie to jest najważniejsze odkrycie tych wakacji. Bożych śladów warto szukać w pięknie świata i przyrody, ale najpiękniejszy ślad Boga możemy zobaczyć w drugim człowieku.

Gratulujemy wszystkim małym detektywom i dziękujemy za wspólną wakacyjną przygodę!

Pielgrzymka do Rokitna



15 sierpnia 2026 odbyła się kolejna pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Prymasowskiej Wspomożycielki w Rokitnie, której patronuje parafialna wspólnota Odnowy w Duchu Świętym RUAH. Ta droga jak co roku była czasem refleksji, modlitwy i radości.

Grupa nie była duża ale z radością odnotowaliśmy nowych pątników. Drogi szybko ubywało, a jednocześnie przybywało radości ze wspólnego przeżywania pielgrzymiego szlaku. Przy figurze Matki Bożej, jak co roku przywitali nas mieszkańcy Kotowic goszcząc ciastkami i woda a nade wszystko bardzo wygodnymi krzesłami. Dziękujemy.

Nie zrażeni piekącym słońcem modliliśmy się i śpiewaliśmy. Szczęśliwi aczkolwiek trochę zmęczeni dotarliśmy do naszej Mateńki. Powitał nas proboszcz sanktuarium, który po błogosławieństwie i krótkiej modlitwie wprowadził nas do świątyni Eucharystia była bardzo uroczysta. Modliliśmy się w naszych intencjach, które przynieśliśmy do Maryi, a także za Polskę w 106 rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz za Wojsko Polskie.

Z całego serca dziękujemy każdej osobie która swoją obecnością ubogaciła pielgrzymkę.

Zapraszamy na kolejną już 15 sierpnia 2027 roku.

Z Panem Bogiem.

Kapliczka przy ul. Anny Marii znów lśni blaskiem!



Nie każdy spędził wakacyjny czas na leniuchowaniu! Panowie Stanisław Romanowski i Wiesław Adamiak, poświęcając swój własny czas i środki w sierpniu, odnowili wyjątkową kapliczkę, która od 7 września 2003 roku tak pięknie wpisuje się w krajobraz ulicy Anny Marii w Otrębusach.

Dzięki ich wspaniałej inicjatywie ta niezwykła, unikalna forma sakralna odzyskała dawny blask i znów może cieszyć oczy każdego, kto się przy niej zatrzyma.

Warto przypomnieć, że głównymi fundatorami figury Najświętszej Maryi Panny byli dr Jacek Zawadzki oraz dr Marek Dunin, a jej uroczystego poświęcenia dokonał niezapomniany ks. prałat Zdzisław Peszkowski wraz z ks. Tadeuszem Aleksandrowiczem, ówczesnym proboszczem naszej parafii.

W imieniu duszpasterzy oraz całej naszej wspólnoty parafialnej składamy serdeczne „Bóg zapłać" za ten piękny gest serca i troskę o nasze wspólne dziedzictwo.

Wydarzenia

Srebrne jubileusze i codzienna posługa w naszej parafii

W niedzielę, 6 września, podczas Mszy Świętej o godzinie 9:00 nasza parafia z radością świętowała jubileusz 25-lecia pierwszych ślubów zakonnych siostry Jany – obecnej dyrektorki Przedszkola im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Otrębusach. Placówkę tę Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny prowadzą w naszej wspólnocie już od 1979 roku.

Ten sam piękny jubileusz 25-lecia pierwszych ślubów zakonnych obchodziła również siostra Hiacynta, dobrze nam znana była dyrektorka tego przedszkola. Siostry ze zgromadzenia spotkały się na uroczystościach w Warszawie, gdzie siostra Hiacynta posługuje obecnie jako przełożona prowincjonalna.

Wraz z nowym rokiem szkolnym witamy serdecznie w parafii siostrę Elwirę, która rozpoczęła pracę jako wychowawczyni i opiekunka przedszkolaków. Przypominamy też o posłudze pozostałych sióstr: siostra Gaudioza kontynuuje katechezę w młodszych klasach w Szkole Podstawowej i przedszkolu →



w Otrębusach, a siostra Faustyna troszczy się o piękno naszej świątyni – dba o porządek i szaty liturgiczne oraz przygotowuje zachwycające dekoracje kwiatowe w prezbiterium.

Siostry niezmiennie zapraszają rodziców i dzieci do swojego przedszkola; szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej placówki.

Naszym Drogim Jubilatkom – siostrze Janie i siostrze Hiacyncie – a także posługującym wśród nas na co dzień siostrom: Elwirze, Gaudiozie i Faustynie z serca życzymy opieki NMP Matki Kościoła, obfitości łask i wiele radości z każdego dnia ich posługi.

Redakcja

Jak nie przeskrolować życia?



Zapraszamy na inspirujące spotkanie podczas którego wspólnie poszukamy odpowiedzi na pytania, które coraz częściej zadajemy sobie sami:

- Dlaczego po zaledwie „pięciu minutach" z telefonem mija godzina i czujemy się wykończeni?
- Jak aplikacje i portale społecznościowe sprytnie hakują nasz układ nagrody?
- W jaki sposób algorytmy oraz niebieskie światło LED sterują naszym mózgiem, samopoczuciem i uwagą?
- Gdzie leży granica między zwykłym korzystaniem z technologii a uzależnieniem?

Kiedy: **11 października 2026 r., godz. 19.00**
Gdzie: **Parafia NMP Matki Kościoła w Otrębusach – dolny kościół**

Spotkanie poprowadzi **dr hab., prof. UKSW Monika Przybysz** – medioznawczyni, specjalistka ds. public relations, zarządzania kryzysowego i mediów społecznościowych, a także czynna social media managerka i wykładowczyni w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie.

Od lat prowadzi warsztaty dla młodzieży, kadry pedagogicznej i rodziców z zakresu komunikacji społecznej oraz mediów społecznościowych. Bada zachowania młodzieży w obliczu dynamicznie rozwijających się zjawisk w komunikacji cyfrowej, a od 2016 roku specjalizuje się w pogłębionej analizie hejtu i trollingu.

Wstęp wolny.

ŚPIEW – WSPÓLNOTA – PASJA – ROZWÓJ

Dołącz do Chóru Pana Moniuszki!
Czekamy na Was w trzech grupach wiekowych:
• Dzieci Pana Moniuszki (klasy 1–3) – małe głosy, wielkie marzenia i pierwsze kroki na muzycznej ścieżce.
• Chór Pana Moniuszki (klasy 4–8) – różne głosy, jedna muzyczna rodzina.
• Moniuszko Singers (dla osób 15+) – nowe brzmienie, nowi ludzie, nowe możliwości.
Projekt rusza już od października!

Zadzwoń: 609 803 100
Napisz: chór.panamoniuszki@gmail.com



INTENCJE MSZALNE

27 WRZEŚNIA – NIEDZIELA
7:00 – za zm. Romana Karczewskiego *(Msza św. Gregoriańska 27)*
9:00 – za zm. Grzegorza, Franciszkę, Feliksa, Romana Laskowskich oraz za zm. z rodziny Wasiak, za zm. Lucynę i Andrzeja Miros
10:30 – z okazji 9 r. sakr. małż. Doroty i Piotra o potrzebne łaski
12:00 – I za parafian
12:00 dziękczynna za 25 lat sak. małż. Moniki i Sławomira z prośbą o Boże błogosławieństwo
18:00 – za zm. Henrykę i Kazimierza Męczyńskich

28 WRZEŚNIA – PONIEDZIAŁEK
7:00 – za zm. Romana Karczewskiego *(Msza św. Gregoriańska 28)*
18:00 – za zm. Alicję w r. śm.
18:00 – Dziękczynna za 45 lat pracy za łaski i dar tego czasu i o opiekę Matki Bożej

29 WRZEŚNIA – WTOREK
7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Michaliny z okazji imienin
18:00 – za zm. Witolda Mironiuk
18:00 – za zm. Romana Karczewskiego *(Msza św. Gregoriańska 29)*

30 WRZEŚNIA – ŚRODA
7:00 – za zm. Romana Karczewskiego *(Msza św. Gregoriańska 30)*
18:00 – o Boże błogosławieństwo dla Michała z okazji urodzin i imienin
18:00 – za zm. Kazimierza Majewskiego

1 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK
7:00 – za zm. Andrzeja i Stanisława Stanisłowowskich
18:00 – za zm. Teresę Stochlak i wszystkich zmarłych z rodziny Stochlaków i Stelmaszewskich
18:00 – o łaskę wiary i Boże prowadzenie

2 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK
7:00 – za zm. Romana Karczewskiego *(Msza św. gregoriańska)*
18:00 – **I** za zm. Roberta Myćko
II za zm. Jana i Władysławę Parulskich oraz za zm. Mieczysława i Franciszka Parulskich
III za zm. Aleksandra, Stanisławę, Kazimierza i Stanisława Adamczyk
IV za zm. Andrzeja i Martę Skiba

3 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA
7:00 – za zm. Walerię i Adama
18:00 – w intencji zadośćuczynienia za wszystkie zniewagi Niepokalanemu Sercu Maryi
18:00 – o Boże błogosławieństwo i opiekę MB na każdy dzień dla Teresy z okazji urodzin i imienin

4 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA
7:00 – dziękczynna o Boże błogosławieństwo dla Zdzisława w 70 urodziny
9:00 – o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jadwigi Szyszka i całej rodziny
10:30 – za zm. Dariusza Słowika i jego rodziców
12:00 – za parafian
12:00 – Dziękczynna w 30 rocznicę sakramentu małżeństwa Katarzyny i Krzysztofa oraz 15 rocz. Sakramentu małżeństwa Katarzyny i Adama z prośbą o Boże błogosławieństwo
18:00 – o Dary Ducha Św. dla Kapłanów posługujących w naszej Parafii, ks. Proboszcza, ks. Seniora i ks. Sebastiana oraz za Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii

5 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK
7:00 – za zm. Elżbietę Wasilewską
18:00 – za zm polecanych w wypominkach
18:00 – o zdrowie dla s. Brunony (w dniu urodzin) oraz za zm. Stanisława, Antoniego, Anastazję, Wojciecha, Marię, zmarłych z rodziny Kurków i Kopińskich

6 PAŹDZIERNIKA – WTOREK
7:00 – za zm. z rodziny Niedźwieckich, Materskich i Mikołajczyków
18:00 – w intencji Ryszarda (16 urodziny) i Franciszka (14 urodziny) Jądrzyków
18:00 – za zm. Mirosława Tekień

7 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA
7:00 – za zm. Andrzeja Dudka
18:00 – za Ojca Świętego, Ojczyznę, Radio Maryja i TV Trwam
18:00 – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Wiktorii i Bartka oraz Patrycji i Mateusza

8 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK
7:00 – za zm. Józefę Grudzińską
18:00 – o Dary Ducha Św. dla kapłanów – Margaretka
18:00 – za zm. Roberta Myćko

9 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK
7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Ryszarda Kucharskiego z okazji 30 r. urodzin
18:00 – za zm. Janinę, Stanisława i Dariusza Jędrzejczak
18:00 – o powrót do pełnego i trwałego zdrowia dla Tomka

10 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA
7:00 – dziękczynna za 28 lat sakramentu małżeństwa Grażyny i Tomasza z prośbą o potrzebne łaski dla ich dzieci i o Boże błogosławieństwo dla Daniela w dniu jego imienin
18:00 – za zm. Zygmunta Szymańskiego w 13. r. śmierci
18:00 – za zm. Marię Ostrowską (2. r. śm.) i Ignacego Ostrowskiego (43. r. śm.)

11 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA
7:00 – za z. Elizę Wołosiak i zmarłych z rodziny Wołosiak i Krygierów
9:00 – o Boże błogosławieństwo z okazji 7 rocznicy ślubu Grzegorza i Sandry i z okazji urodzin Sandry i Hani
10:30 – za zm. Helenę i Edwarda Grzejszczak
12:00 – za parafian
12:00 – dziękczynna za życie Stefana z okazji urodzin z prośbą o potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo
18:00 – o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny

12 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK
7:00 – w intencji Piotra i Iwony z okazji 30 rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa
18:00 – dziękczynna za 5 lat małżeństwa Pauliny i Andrzeja z prośba o dalsze błogosławieństwo
18:00 – dziękczynna w 24. r. sakramentu małżeństwa Elżbiety i Marcina oraz w intencji ich synów Ryszarda i Franciszka

13 PAŹDZIERNIKA – WTOREK
7:00 – za zm. Irenę i Jana Tylec
18:00 – za zm. Józefa Śliwińskiego (6 msc po śmierci)
18:00 – za zm. Danutę Krempską (po pogrzebie)

14 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA
7:00 – o opiekę Matki Kościoła i Boże

błogosławieństwo dla Urszuli Gronau i jej rodziny
18:00 – za zm. Zygmunta Szczypek w 1. r. śm. oraz za zm. Adama Szczypek
18:00 – w intencji Wspólnoty Żywego Różańca

15 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK
7:00 – za zm. Marię i Adama Wójcickich i zm. Janinę i Józefa Szymańskich
18:00 – o potrzebne łaski, Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla członkiń grupy modlitewnej pod patronatem św. Judy Tadeusza
18:00 – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Zosi z okazji urodzin

16 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK
7:00 – za zm. rodziców Stanisławę i Tadeusza Dziadosz
18:00 – za Ojca Świętego, Ojczyznę i rodziny, zwłaszcza za dzieci i młodzież

17 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA
7:00 – za zm Janusza i zm z jego rodziny
18:00 – za zm. Władysława Justyniaka

18 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA
7:00 – za zm. Z rodziny Brześkiewicz
9:00 – za zm. Genowefę i Stanisława Winczewskich oraz za zm. Katarzynę i Józefa Chmielewskich
10:30 – za zm. Jadwigę Mazurkiewicz
12:00 – za zm. Krystynę Pucek i za zm. Anielę oraz za zm. Edwarda Sambor
18:00 – za zm. Teresę i Tadeusza Forysiak oraz zm. Bogdan Miszczak

19 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK
7:00 – brak intencji
18:00 – za zm. Kazimierę Świercz

20 PAŹDZIERNIKA – WTOREK
7:00 – brak intencji
18:00 – za zm. Irenę Szczęsną

21 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA
7:00 – brak intencji
18:00 – w intencji Franciszka Jądrzyka w 14 urodziny

22 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK
7:00 – brak intencji
18:00 – o łaskę zdrowia i potrzebne łaski dla Jacka w dniu imienin

23 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK
7:00 – brak intencji
18:00 – za zm. Urszulę Wojciechowską w 5. r. śm.

24 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA
7:00 – brak intencji
18:00 – za zm. z rodziny Werpów i Sypków

„W teologii i prawie kanonicznym funkcjonuje (...) określenie: „aplikacja Mszy". Słowo „aplikacja" pochodzi z łaciny: *applicatio* i oznacza: przydzielenie, zastosowanie. Aplikacja Mszy, to odprawienie przez kapłana Eucharystii w określonej intencji, czyli przydzielenie jej szczególnego-specjalnego owocu. Aplikacja Mszy nie niesie ze sobą żadnego automatyzmu zbawienia. Owoce Mszy nie „docierają" mechanicznie do osób, którym są aplikowane, lecz przyjmowane są przez nie w zależności od ich zjednoczenia z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość. Zgodnie z tradycją Kościoła, owoce Mszy Świętej mogą być aplikowane w jakiejkolwiek godziwej intencji. Można je więc ofiarowywać w intencjach żywych i zmarłych, w potrzebach własnych, Kościoła, świata itd. Jednak zamówiona intencja musi być godziwa, nie wolno bowiem ofiarowywać owoców Mszy Świętej w intencjach złych ze swej natury, np. życząc komuś czegoś złego."

„Specyficznym sposobem aplikowania owoców Mszy Świętej jest Msza gregoriańska, nazywana potocznie gregorianką. Nazwa wywodzi się od św. Grzegorza Wielkiego (+604), który jako pierwszy polecił przez kolejne trzydzieści dni aplikować Msze za jednego zmarłego. Według prywatnych objawień, zmarły został uwolniony od kary czyśćca. Od tamtego czasu przyjęła się praktyka aplikowania w ciągu kolejnych trzydziestu dni Mszy Świętej za jednego zmarłego, aby został uwolniony z kar czyśćcowych."

ks. Andrzej Orczykowski SChr
O intencjach mszalnych, czyli o aplikacji Eucharystii
https://m.katolik.pl/

EFFATHA gazeta parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Otrębusach.
Zespół redakcyjny: ks. proboszcz Piotr Celejewski, ks. Sebastian Werra; Kornelia Kowalczyk, Magdalena Kreter-Bartkiewicz, Krzysztof Laskowski, Krzysztof Nowak, Grażyna Siudym;
skład, grafika: Małgorzata Żurniewicz-Turno
Proboszcz: ks. Piotr Celejewski, 05-805 Otrębusy, ul. Sadowa 14, tel. 22 758 51 35
Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 17:30
Konto parafialne: Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej o/Brwinów: 08 9291 0001 0097 6549 2000 0010
Parafia rzymskokatolicka w Otrębusach
Kontakt z zespołem redakcyjnym: effathaotrebusy@gmail.com
https://parafia-otrebusy.mkw.pl/
Wszelkie prawa zastrzeżone.